krzecin.pl - O Gminie Krzęcin na łamach Kuriera Szczecińskiego

O Gminie Krzęcin na łamach Kuriera Szczecińskiego

HISTORIA Rajtarzy, muszkiety, rapiery

Żołnierze wojny trzydziestoletniej

Podczas pokazu muszkiy i ćwiczeń żołnierskich z czasów wojny trzydziestoletniej, który odbył się w ramach Święta Wiatraka, mieliśmy okazję zobaczyć, jak wyglądała bitwa i uzbrojenie żołnierza z tamtych lat.

O szczegółowe informacje poprosiliśmy wójta gminy Krzęcin, dra nauk humanistycznych Bogdana Wojciecha Szmukiera, który w 2002 roku napisał rozprawę doktorską na temat „Rzemiosło wojenne w polskiej rzeczywistości i oczekiwanie na ile europejskim w XIV-XVI w.". Jak mówił, zarówno w uzbrojeniu, jak i technice prowadzenia bitew w średniowieczu i czasach nowożytnych, a więc też w okresie wojny trzydziestoletniej, występowały istotne różnice.

Po pierwsze, w okresie nowożytnym na polach bitew dominującą rolę odgrywała formacja piechoty, a jazda była jedynie jej wsparciem. Druga istotna zmiana dotyczyła wzgl. dn rycerza średniowiecznego i jednego z okresu wojny trzydziestoletniej. Pancerz pokrywał większą część ciała rycerza średniowiecznego, a żołnierz wojny trzydziestoletniej nie nosił już na sobie pancerza. Karzystał jedynie z osłon metalowych, które tylko częściowo chroniły najbardziej narażone na uderzenia części ciała.

Podczas rekonstrukcji bitwy pod Granowem zwróciłam uwagę na typowy rajtarski strój. Tworzył go skórzany ubiór wzmacniany tym kołet, na który nakładano wojsko, czyli zbroję z metalowego kontaru. Całość uzupełniały sięgające za kolana skórzane buty – buffiety, skórzane rękawice i kapelusz z szerokim rondem, ozdobiony długim białym piórem.

Po trzecie, zastąpiły zmiany w uzbrojeniu. Ciężkozbrojna jazda rycerska wyposażona była w długie kopie i miecz. U sołtysa średniowiecza na polach bitew zaagitowała już zmiażowanie broń palna. Pojawiła się artyleria, a wraz z nią pierwsze armaty polowe i moździerze. Żołnierze wojny trzydziestoletniej mieli na swym wyposażeniu musket, pistolet, dzięki którym mogli strzelać do przeciwnika z dużej odległości. Byli jeszcze piksiery, którzy walczyli przy użyciu pik. Miały one od 5,5 do 6 metrów długości. Żołnierzy z pik tworzyły w XVIII w., ponieważ stały się mało użyteczne. Dawna broń drzewcowa przebiły zakończona metalowym grotem, nadała wyparła przez musketery i bagnety.

Po bitwie wywodzam, jak podczas pokazu żołnierze korzystali własnie z muszkietów. Moje w czasach wojny trzydziestoletniej były one skuteczne, ale przynajmniej, który na chwilę nadał zastakowany przez wroga. Szanse na przeżycie stał raczej niewielkie.

Rajtarzy korzystali z broni białej, a ich ulubioną była rapier, czyli szpada od szabli. Spod wrażda i w długim czasie wysoką cenilnicią. Były też bardzo poręczne, gdyż wieszane je na skórzanym pasie, do którego dostęp nie był utrudniony.

W Krzęcinie nie brakowało osób zainteresowanych rekonstrukcją czasów dawnej. Była to doskonała okazja, by poczuć wyjątkowe dzieje Ziemi Dębnickiej. Z wojny trzydziestoletniej bez urządzowania wycieczki do muzeum.

Zuzanna KUCHARCZYK, kl. VIb

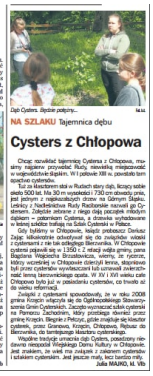

Z rekonstrukcji bitwy pod Granowem Fot. archiwum Gminy Krzęcin

Dąb Cystera. Będzie pobrany... fot. a.c.

NA SZLAKU Tajemnica dębu

Cysters z Chłopowa

Chcąc rozwikłać tajemnicę Cystera z Chłopowa, miłośnicy rajgarzy przywiózł Ruszy, niewielką miejscowość w województwie śląskim. W I połowie XIII w. powstało tam opactwo cysterskie.

Tuż za kościołem stoi w Rudach stary dąb, liczący sobie około 500 lat. Ma 30 m wysokości i 730 cm obwodu pnia, czyli jest pomnikiem przyrody. Rudne na Górnym Śląsku Leśnicy, Ryszard Kaczmarek i Bogdan Kaczmarek, dzielą się wiedzą z nami. Zdjęcie zrobione z nimi dąb pacząpie młodym dębiem – potomkiem Cystera, a dziewka wyhodowane w leśnej szkółce trafiają na Szlak Cysterski w Pałace.

Gdy byliśmy w Chłopowie, ksiądz proboszcz Dariusz Zając, kilkakrotnie odwoływał się do związków wzoki z cysterami z nie tak odległego Bierzwnika. W Chłopowie cysterni pojawili się w 1250 r. Z relacji wójta gminy, pana Bogdana Wojciecha Szmukiera, wiemy, że rycerze, którzy byli w Chłopowie, byli bardzo dobrzy. Ich dobroć był przez cysterni. Dowiedzieli tak uznawali zwierzęcia od właściciela dużej sprawności fizycznej. Żołnierze korzystali również z handlestów, krótkich strzałb na kule piśmiennie. Bardzieły charakteryzowały się wysoką celnością. Były też bardzo poręczne, gdyż wieszane je na skórzanym pasie, do którego dostęp nie był utrudniony.

W Krzęcinie nie brakowało osób zainteresowanych rekonstrukcją czasów dawnej. Była to doskonała okazja, by poczuć wyjątkowe dzieje Ziemi Dębnickiej. Z wojny trzydziestoletniej bez urządzowania wycieczki do muzeum.

Julia NIANG, kl. VIb

SZKOLNY Pulitzer

Moje marzenie? Zadowoleni mieszkańcy

Patryk nie odpuszcza

Pamięć o tragicznej bitwie

3.10.2017 r. Rok XVII

Krzęcin, czyli „Pogodna" w pogodnej gminie

Jest taka gmina w regionie, na terenie której znajdź kiedyś zamkowi, zasegrada się jedna z przełomowych bitew wojny trzydziestoletniej, gdzie na forsie jeszcze i pałąsze łuq, zamczuk się z kosiarz, dzwoniarzem, uczniach, nagrywa dyną, seniorach, fotoredaktorach, rapierach, tenisie, starym oltarzu i dresesie na wynalazcy wiatru. Szkolny Pulitzer był w gminie Krzęcin w powiecie Choszczno. Został tam zaprowadzony przez redakcję gazetki „Pogodna", której opiekuje się pani Barbara Ilnowska, a która od wielu lat systematycznie zbiera informacje o gminie. Dzięki temu, dzięki wielu ciekawym artykułom, dzięki wielu ciekawym wywiadom dziennikarskim, z których dzisiaj chcę relację. Miała dziennikarze odwiedzili wójta gminy, Szwolewskiego Dana Szmuszmuszu, Chłopowa, rozmawiali z rzeźnicą, autorką pięknych kwiatów i rzeźb, zgłaszali wojłowi wraz przyszczyn, obserwowali bitwę sprzed wieków, a gdy i ks. Dariusz wcześ na wysoką wieżę, odnaleźli stary dzwon. Zapraszają do lektury fotoboogu Pulitzer i zapraszają do Krzęcina.

Redakcja

Czytaj na str. 12 Czytaj na str. 13 Czytaj na str. 14